

431

GAZETA POZNANSKA

Nro. 39.

w Szrodę dnia 16. Maia Roku 1810.

z Wschowy, dnia 2. Maja.

Dzień wczorajszy dla miasta i całego Powiatu, był dniem radości, zajmujący powszechnie całą Publiczność: zapowiedziane przed kilku dniami przybycie Najjaśniejszego Monarchy naszego zgromadziło licznie Obywateli, nie tylko Powiatu naszego, ale i innych. Radość powszechna okazywała się na wszystkich twarzach, którą wzbudzała nadzieia, oglądania wkrótce dobrego Króla, również Starsi opowiadali złoty wiek Augustów, którzy tą samą drogą dobry byt Polakom przywozili, ciesząc teraźniejsze pokolenie odradzających się podobnie, szczęścia przyszłością, gdy drogą przodków swoich, których słodka pamięć w narodzie nigdy nie ustanie, drogi potomek ich do nas dzisiaj przybywa.

Zaraz po południu udali się na granicę Śląską JW. Prefekt Departamentu Poznańskiego, JW. Generał Axamitowski, Podprefekt Powiatowy w towarzystwie wielu innych Obywateli i kawalerji Pułku 4go do Exkortowania Najjaśniejszego Pana przeznaczony.

Gdy Najjaśniejszy Pan z Najjaśniejszą Małżonką swoją i Najjaśniejszą Królowną stanął na granicy ziemi polskiej, powitany był od oczekujących na przybycie Monarchy. JW. Generał Axamitowski miał mowę do Najjaśniejszego Pana. Urzędnicy i wszystkie niżej wyrażone Osoby, otaczały Najjaśniejszego Pana przez cały przeciąg drogi, od granicy aż do miasta Wschowy; na którego przedmieściu przy bramie Głogowskiej stał Magistrat, od bramy Cechy z Chorągwiemi, dalej przez stare miasto uszykowana Milicya miejska formowała szpalę, na któ-

rey czele Jmć Pan Pułkownik Kmity znajdował się. Przy Ratuszu Rada miejska, potym Kahał żydowski w miejscu swego przeznaczenia. Przy Kościele ewangelickim, ile położonem przy ulicy przejazdu Najjaśniejszego Pana, stało Duchowieństwo, tak świeżkie jako i zakonne, nie tylko miejscowe, ale i z innych okolic zgromadzone, również i Ewangelickiego wyznania.

Przy bramie tak zwaney Polskiej, była brama tryumfalna z czterema transparentami. Pierwszy w środku umieszczony obejmował cyfrę Najjaśniejszego Pana laurem uwienczoną. Drugi nad tym wyniesiony, obejmował wyraz, że prawdziwe uczucie uszanowania okazuje dobrych Obywateli. Trzeci po prawey ręce przypominał uszczęśliwienie miasta Wschowy przez pobyt w niem AUGUSTA III. w dniu 21. Maja 1755. Roku. Ostatni po lewey ręce, rokował nowe szczęście dla miasta, przez pobycie Najjaśniejszego Potomka jego. Od bramy tej tryumfalney aż do domu Jmci Pana Grosinana Kupca, który dla Najjaśniejszych Państwa na nocleg był obrany, i gustownie wewnątrz przyozdobiony, staraniem JW. Nepomucena Kierskiego, Prezesa Trybunału handlowego, Marszałka Dweru J. K. Mci na dzień radośny wyznaczonego, stały granadyery Pułku 10. i 11. pod dowództwem W. Jonemana Podpułkownika, które iedynie do straży na przybycie JKM. były przeznaczone. Kawalerya zaś z Granadyerów złożona, dowodzona była przez W. Lubowickiego, Szefa szwadronu Pułku 4go.

Gdy się Najjaśniejsi Państwo zbliżali do miasta, odezwały się na tych miast dzwony po wszystkich Kościołach, a szmac

P. M. 1810. 11. 16.

432.
radośny rozchodził się po wszystkich alicach, ludem napelnionych, który przejęty uszanowaniem, w iak najsćislejszym zachował się porządku. Ze zaś Nayiaśnieysi Państwo wieczorem wjeżdżali między mury miasta, które natychmiast całe rzeęisto oświecone było. Gorzała brama tryumfalna paraset lamp oświecona, a szczególniej dom na nocleg Nayiaśniejszych Państwa przeznaczony, którego facyata iak naygustowniej oświecona była.

Nayiaśnieysi Królestwo Ich Mość wolno przez całe miasto iadąc z wrodzoną sobie łaskawością, odbierali hódł uszanowania, które im oddawały wszystkie Klasy w tym porządku iak uszykowane były; Magistratur, Duchowieństwa, Woyska i Ludu. Przed Domem zgromadzeni Obywatele w mundurach, uformowali szereg; tym czasem, gdy się zbliżył powoz J. K. Mości, woysko liniowe wykrzyknęło: Niech żyje Król Frederyk August! Królestwo Ichmość pomiędzy tym szeregiem postępowało do pokoiów królewskich, gdzie JW. Gorzeński Biskup dyeezyonalny umyślnie tym końcem zjechawszy, powitał w przed pokoiu Nayiaśnieysze Królestwo. Poczem udali się do swoich pokoiów; po momentalnym zabawieniu raczył Nayiaśniejszy Pan udzielić Audyencyi, naprzód Obywatelom, wtenczas JW. Prefekt Departamentu Poznańskiego, piękną mową powitał Nayiaśniejszego Pana, na którą Król Jegomość krotko a czule odpowiedziawszy, łaskawie z Obywatelami rozmawiał. Przypuścił potym do Audyencyi Officerów. Po odbyciu Audyencyi iadł kolacją N. P. w swoich pokoiach; Obywatele zaś znakomitsi i wszyscy Officerowie z woyska liniowego do Marszałkowskiego stołu zaproszeni byli. Po kolacyi Nayiaśnieysze Państwo udalo się na spoczynek, a Grenadyery pozostały przez całą noc, czuwając przed domem Nayiaśniejszych Państwa.

Na zaiutrz rano zgromadzeni znowu Oby-

watele, pożegnali Nayiaśnieysze Królestwo, którzy po wystuchaney Mszy świętey udali się w dalszą podróż, którym assistował JW. Prefekt Departamentu Poznańskiego, Podprefekt Powiatowy aż do słupa granicy Powiatu, JW. Jeneral Axamitowski, Komisarz Departamentu Policji W. Tayler. Woysko liniowe uszykowane w nowym porządku przepuszczało pomiędzy szeregami JK. Mości z wykrzyknieniem: Niech żyje Król Frederyk August. — Odiechał wprawdzie Król od nas, lecz zawsze przytomnym będzie w żywey pamięci naszej.

z Paryża d. 26. Kwietnia.

(Ukończenie przerwanego w zeszloy gazecie artykułu.)

Nro. 3.

Kopia Indagacyi Kollego, odbytey w Ministerio ogólney Policji.

Dnia 8. Kwietnia 1810 przyprawdżono do Ministerium ogólney Policji osobę, areztowaną dnia 6. b. m. w Valencay, która na zadane iey pytania w następującym sposobie odpowiadała:

Pyt. Jakie jest W Pana imie, przezwisko, wiek, miesce urodzenia, professya i miesce mieszkania?

Odpowiedź. Karol Leopold, Baron de Kolli, licząc lat 32, zrodzony w Irlandyi, Minister JK. Mci Jerzego III. przy Xięciu Asturyi, Ferdynandzie VII.

Pyt. Do kogo udawałeś się W Pan w Londynie ażeby projekt ten który go do Francyi przyprawdżił, podany i potwierdzony został.

Odp. Do JO. Xcia de Kent, który w tey okolicznosci rozmówił się z Królem, swym oycem. Potym interes cały przez Markiza Wellesley był prowadzony.

Pyt. Jakież mu podano sposoby do uskutecznienia tego przedsięwzięcia?

Odp. Dano mi naprzód, 1. list kredencyalny, który wszelką wątpliwosc co do moiey osoby i poselstwa od Xięcia Ferdynanda oddala. 2. Dwa listy Króla angielskiego pi-

sane do Xiążęcia, które pomiędzy memi papiernami znalaziono. 3. Zmyślone paszporta, karty drożne, rozkazy od Ministrow marynarki i wojennego, stęple, wyciśnione pieczęcie i także wybite pieczęcie Rady Stanu, które mi wszystkie w momencie aresztowania zabrano, a które z sobą miałem dla okazania Xiążęciu mych sposobów. 4. Summy, których do mego zamiaru potrzebowałem. Miałem około 200.000 franków i nieograniczony kredyt na dom Maenloff i Clancy w Londynie. Nakoniec potrzebne okręty wojenne to jest: l'Incomparable o 74, la Dedaigieuse o 50 armatach, Galiotę la Piquante i 1 brik. Eskadra ta opatrzona żywnością na 5 miesięcy oczekuje powrotu mego na brzegach Quiberon. Odebrawszy to wszystko i pożegnawszy się dnia 24. Stycznia z Królem i jego Ministrami, ruszyłem dnia 26. z Londynu, ażeby z Kommodorem Coeburn udać się do Plymouth, który miał nad flotą dowództwo. Pan Albert de St. Bonnet, któremu planu mego powierzył, pozostał w Londynie, ażeby paszporta, karty drożne, stęple i t. d. wziął z sobą, które natychmiast robić kazano. Choroba Markisa Wellesley odwleka wyjazd Pana St. Bonnel. Dopiero w końcu Lutego przybył do mnie. Poczem dopiero w dni kilka wypłynęliśmy. W nocy z 9. na 10. Marca wysiadłem na brzegach Quiberon.

Pyt. Jakie środki ostrożności przedsięwzięłeś W Pan w ukryciu listów mogących wskazać zamiar iego podróży w czasie wyładowania, ażeby uść dościgłości, na którąś mógł być wystawion?

Odp. W trzcinie moiej znajdowały się listy wierzytelne, o których nadmienilem. Listy obydwu Króla angielskiego ukryłem w podszewce kaptoty; część iedna dyamentow znajdowała się w kołnierzu mego futra i paskach. Pan St. Bonnel miał przy sobie list drugi i również w chustce na szyi ukryty.

Pyt. Miałeś W Pan przed swym wyjazdem z Anglii do Francyi jaką znajomość w Vallency?

Odp. Zadny.
Pyt. Dokąd udałeś się W Pan po wyładowaniu?

Odp. Do Paryża. Odprawiałem podróż tę za pomocą karty drożney, którą mi w Anglii podano, a którą ja zapelnilem.

Pyt. Bawiłeś W Pan długo w Paryżu.

Odp. Staralem się o gotowiznę zamieniając na pieniądze dyamenty, którym odebrał od Markiza Wellesley. Kazalem kupić kariolkę i konia od Pana Couvers na ulicy Filles St. Thomas w oberzy angielskiej.

Pan St. Bonnel zakupił dwa konie od osób, których nazwisk niepamiętam. Po wyjeździe moim do Valency miał ieszcze chęć kupić konia iednego od Frankoniego a drugiego od Xiężniczki de Carpoon.

Pyt. Jakim sposobem dostałeś się W Pan do zamku Valency?

Odp. Przyszedłem do zamku, iakobym rzeczy kunsztowne miał do sprzedania, spodziwając się, wręczyć tym sposobem Xiążęciu listy, które przy sobie miałem, przelożyć mu środki moie i zyskać iego przychylenie się. Korrespondowałem tylko z Xięciem D. Antonio i Intendentem. Xiąże Ferdynand wzbraniał się, wysłchać mnie i nie wcale przyiąć niechciał. Mam nawet przyczynę wierzyć, że przy osobliwszém przyięciu, iakie moja tak chlubna propozycja znalazła, — uprzedzić o tém kazal Gubernatora Pałacu, i że na doniesienie takowe aresztowany zostałem.

Pyt. Jakież poczyniłeś W Pan rozrządzenia, względem przeprowadzenia Xięcia Ferdynanda do brzegów, gdyby na propozycją uczynioną był zezwolił?

Odp. Zamialem moim, przybywszy do Valency, było, odkryć Xiążęciu mój projekt, a skoroby go przyjął, umówić się z nim o dzień pewny, którego bym po niego był poiechał. — Poczem byłbym się natychmiast udał do brzegów dla uwiadomienia o dniu tym dowódcę floty moiej, i powrócił potem do Paryża, zamówić sobie potrzebnych ludzi

i konie do przepręgów w drodze. Więz-
nem dnia umówionego Xiążę byłby wyszedł
z swego pokoju a mając po drodze rozstawio-
ne konie, daleko byłibyśmy już oddaleni od
Valencay w momencie, gdzieby wyjazd iego
spostreżono.

Pyt. Dokądże zaprowadzony byż miał
Xiążę wsiadłszy na okręt.

Odp. Zamiarem Markiza Wellesley by-
ło, przewieźć go do Hiszpanii, Xiążę zaś
Kent życzył, aby zaraz do Gibraltaru był za-
prowadzony. Lecz to mi się niepodobało.
Byłoby to [właśnie osadzić go w więzieniu.
Myśla więc moją było, zostawić mu wybor
mieśca, do którego udadźby się zechciał itam
go zaprowadzić; ile że, iak mnie upewniono,
Kapitan Cockbrun miał rozkaz, dyspozycyom
moim zadosyć czynić.

Pyt. Którychże osób miałeś W Pan użyć
do tego?

Odp. Sam tylko Pan St. Bonnel wie-
dział o moim projekcie. O ludzi do wyko-
nania iego w ten czas dopiero byłbym się sta-
rał, gdybym o postanowieniu Xięciu Ferdynanda
już był zapewniony. Liczba osób miała
bydź mała.

Pyt. Znaszże W Pan okolicę Walencay,
i kray, przez który iechać musiałeś?

Odp. Nieznam; lecz wyborne mappy,
które przybywszy do Paryża kupilem, dosta-
tecznym były przewodnikiem.

Pyt. Jakież przyczyny skłonić W Pana
mogły do takowego projektu?

Odp. Uważałem w tem honor dla siebie.

Pyt. Znaszże W Pan pakę, którą mu okazuję?

Odp. Znam. Są w niej papiery, stę-
ple, pieczęcie i inne rzeczy, o których już
powiedziałem, a które mi przy aresztowaniu
odebrano.

Poczem Pan Kolli indagacją własnorę-
cznie podpisał.

(Podp.)

K o l l i.

Za zgodność kopii:

Minister Policji ogólnej,

(Podp.)

Xiążę Otrante.

434. Nro. 4.
List w języku łacińskim Króla Karola IV.
z dnia 9. Września 1802 do Króla angielskie-
go, zawierający doniesienie o zaślubieniu
Xięcia Asturyi z Xiężniczką neapolitańską,
Maryą Antonią. List ten oddany był Kolle-
mu z przypiskiem Markiza Wellesley, i słu-
żyć miał do wylegitymowania się przed Xię-
ciem Ferdynandem.

Na stronie zwrotney listu tego napisane
było ręką Markiza Wellesley:

„Niżej podpisany pierwszy Sekretarz sta-
nu JK. Mci Brytańskiego do Departamentu
interessów zagranicznych zaświadcza, iako
list ten iest w samey rzeczy ten sam, który
Król Imię Katolicki Karol IV. z okoliczności
zaślubienia Xięcia Asturyi, terażniejszego
Króla Ferdynanda VII. pisał do Króla Imci
Brytańskiego, Jerzego III. Pismo to au-
tentyczne powierza się osobom, które mieć
będą honor, przelożyć ie JK. Mci Katoli-
ckiemu, Ferdynandowi VII. na udowodnie-
nie poselstwa swego.

Downingstreet d. 26. Lutego 1810.

(Podp.)

W e l l e s l e y.

Nro. 5.

List Króla Jerzego III. przez niego same-
go podpisany, do Xięcia Ferdynanda,
który Kolli miał przy sobie.

Mości Panie Bracie! Od dawnego już
czasu szukam sposobności, przesłać Waszey
Królewskiej Mci list mey własney ręki,
z oświadczeniem uczuć żywego udziału i głę-
bokiego smutku, iaki czuję ciągle od mo-
mentu oddalenia się WK. Mci z swego Kró-
lestwa i od swych wiernych, dobrych podda-
nych. — Pomimo gwałtu i okrucieństwa, iak-
kiem uzurpator tronu hiszpańskiego naród
hiszpański uciemięża, wielką dla WK. Mci
bydź powinno pociechą, że lud Jego ciągle
jeszcze oddycha szczerością i przychylnością
ku swemu prawemu Królowi, i że wszelkie
Hiszpanii usiłowania dążą iedynie ku utrzy-
maniu praw WK. Mości, i przywróceniu nie-
podległości Monarchii. — Zrzędia pomocy

nego Państwa; moje floty i moje armie wapieniają bez przerwy poddanych WK. Mości w tym wielkim interesie; przyłożył się do tego również mój Sprzymierzeniec, Xiążę Regent Portugalski z wszelką gorliwością i zupełnym wytrwaniem wiernego przyjaciela godnym. Dobrym poddanym i Sprzymierzeńcom brakuje tylko obecności WK. Mci w Hiszpanii, gdzie osoba Jego nową wzniesi energią. — Proszę więc z całą szczerością przyjaźni i aliansu łączącego mnie z interessem WK. Mci, abyś pomyślał dojrzałe o naysztroczniejszych i nayskuteczniejszych środkach, wydobycia się z pod chaniebnego traktowania, jakiego doświadczasz, i pokazania się ludowi, iednomysłnem uczuciem szczęścia WK. Mci i Jego sławy ożywionemu.

Do listu tego przylącam kopia listu kredencyonalnego, który Minister mój w Hiszpanii odda Juncie centralney, w imieniu i za rozkazem WK. Mci rządzącej.

Proszę WK. Mci nie powątpiewać o mojej prawdziwej przyjaźni i iestem z niezmienną przychylnością

Mości Panie Bracie

Jego dobry Brat

(Podp.) Jerzy Król.

Na rozkaz Króla Jmci podpisano:

Wellesley.

W pałacu Królowy w Londynie dnia 31. Stycznia 1810.

Nro. 6.

Wygotowany w ięzyku łacińskim pod dniem 3. Stycznia 1810 przez Króla Jmci Brytańskiego list kredencyonalny dla kawalera i Baroneta tajnego Radzcy, Henryka Wellesley, na nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra przy Ferdynandzie VII. —

Nro. 7.

List Pana Barthemy, do JW. Ministra Policji ogólney.

Mam honor donieść JW. Panu, że dnia 25. zeszłego miesiąca Ichmć Xiążęta Hiszpańscy komunikować mi kazali przez Pana Ame-

zaga swego pierwszego koniuszego, noty wyrażające: zamiar ich, okazania żywey i czystey radości z powodu zaślubin Cesarza Jmci i Króla z Xiężniczką Maryą Ludwiką, Arcy-Xiężniczką Austryacką — i postanowienie dania iawnych dowodów swego przywiązania i zupełney przychylności ku wspaniałey osobie Wielkiego Napoleona. Gdy Ichmć Xiążęta ustnie ieszcze wynurzyli mi uczucie swe iuż na piśmie komunikowane, umowiłem się przeto z pierwszym Ich koniuszem względem urządzenia tey wspaniałey ceremonii podług okoliczności.

Dnia 1. Kwietnia o godzinie 6. rano salwa artyleryi ogłosiła dzień tey świetney uroczystości. O godzinie 8. była parada na pierwszym dziedzińcu zamku; miałem przyczynę, bydź kontent, z postawy woyska. O godzinie 10. udałem się z pierwszym koniuszem Ichmć Xiążąt i z władzami cywilnymi Valencay w trzech przepysznych pojazdach do kościoła, gdzie mieszkańcy w wielkiej zgromadzili się liczbie. Załoga uszykowała się od drzwi głównych kościoła aż do ołtarza w rzędzie podwoynym. Za pozwoleniem Arcy-Biskupa departamentu Indre msza i Te Deum było śpiewane przy muzyce. Przenajświętszy Sakrament był wystawiony i msza skończyła się na modłach za Cesarstwo Ichmość. Idąc do kościoła bezustanny rozlegał się okrzyk: Niech żyje Cesarz! Niech żyje Cesarzowa! z nawiększym zapalem. Z kościoła udał się orszak do kaplicy zamkowej. Władze zaięły swe miejsca, a woysko stanęło w paradzie od pokoi Ichmć Xiążąt aż do ołtarza. Udawszy się z pierwszym koniuszem na wielką salę, zastałem w niej Xiążąt, których miałem honor zaprowadzić na miejsca dla nich przeznaczone. Salwa artyleryi dała się słyszeć i powtarzano ią od godziny do godziny. Około południa Jałmużnik odprawił mszą świętą; po której odśpiewano Te Deum przy muzyce, i ceremonia cała zakończyła się modłami o zachowanie Cesarstwa Ichmć. Wychodząc z ka-

436
płicy Xiążę Ferdynand obrócił się do przy-
tomnych i wznosił po kilka razy okrzyk:
„Niech żyje Cesarz! Niech żyje Cesarzowa!”
Okrzyk ten powtarzaliśmy z radością i entu-
zjazmem.

O godzinie 1. odprowadziłem Xiążęta na
ich pokoje, w asystencyi pierwszego Ich
Koniuszego. O godzinie pół do drugiej
wojsko kilka odprawiło manewrów przed
Ichmć Xiążętami. Poczem miałem honor
przedstawić Xiążętom: — P. Prefekta de-
partamentu Loir i Cher, P. Lefebure, ge-
neralnego Poborcę departamentu, P. Go-
déau d'Entraigues, Prezydenta kantonu,
Burmistrza i Adjunkta z Valencay, Sędziego
Pokoju kantonu i Panów Oficerów załogi.
Ichmć Xiążęta raczyli oświadczyć mi ukont-
entowanie swoje z manewrów.

O godzinie 4. udałem się z Prefektem
departamentu Loir i Cher na pierwszą salę,
do której zaprosili nas Xiążęta Ichmć na
obiad. — Podczas stołu spełniono następu-
jące zdrowia: Xiążę Ferdynand: Nasz wspa-
niały Monarcha, Wielki Napoleon, i Marya
Ludwika, jego wspaniała Małżonka! — Xią-
że Karol! — Obydwie cesarsko-królewskie
familie francuzka i austryacka! Xiążę Antoni:
— Szczęśliwe połączenie Napoleona Wiel-
kiego z Maryą Ludwiką.

O godzinie 5. mieliśmy honor, pożegnać
się z Ichmć Xiążętami. Pan Amezaga, pier-
wszy ich koniuszy, ofiarował imieniem Ich
każdemu Oficerowi załogi po zegarku biał-
cym. Pód - Oficerowie załogi dostali po 6
franków a żołnierze po trzy franki gratyfi-
kacyi.

Xiążę Ferdynand wyposażył także 600
frankami jedną z najsobotliwszych i naju-
boższych Panieli kantonu, i rozkazał procz
tego, oporzędzić swym kosztem ośmiu chłop-
ców i ośm dziewcząt, które w przyszłą Wiel-
kanoc pierwszy raz do spowiedzi poydą.

O godzinie 6. zaczęła się uczta Oficerów
dworu pod przewodnictwem pierwszego ko-
niuszego, na którą zaproszone były władze

cywilne i inne znakomite osoby. O godzinie
7. upraszali mnie Xiążęta, abym im na salę
uczty towarzyszył. W obecności ich różne
spełniono zdrowia. —

Na sali zawieszony był portret Cesarza
Imci, bogato ozdobiony.

O godzinie 8. miałem honor asystować
Xiążętom przy oglądaniu illuminacyi. Za-
mek, zwierzyniec i trzy dziedzińce 8 do
9000 lamp oświecone, piękny czyniły widok,
Bezustanny rozlegał się okrzyk: Niech żyje
Cesarz! Niech żyje Cesarzowa! Na drugim
dziedzińcu następujący był napis:

„Cesarzowi Imci Francuzów, Królowi
„Włoskiemu, i Jego Najjaśniejszy
„Małżonce, Maryi Ludwice, Xiążęta
„hiszpańscy Ferdynand, Karol, An-
„toni.”

Xiążęta Ichmć powrocili potem na swe
pokoje, gdzie piękny był koncert.

I tak zakończył się dzień wczorayszy.

Jestem i t. d.

Barthemy.

Nro. 8.

List Xięcia Ferdynanda, do Szefa szwa-
dronu Berthemy, Gubernatora Va-
lencay, z dnia 4. Kwietnia 1810.

Mości Panie!

Zycząc, rozmówić się z W Panem w ro-
żnych przedmiotach, już od dawnego czasu
zaprzatających mnie, upraszam, abys przy-
szedł dziś po południu o godzinie 3. do Pana
Amezaga, naszego pierwszego koniuszego.
Ten tylko posiada nasze zupełne i od dawne-
go czasu słusznie zasłużone zaufanie, za-
chowując się tak wybornie w każdym wzglę-
dzie i znając dokładnie interesy nasze, któ-
re zawsze z wielkiem naszym ukontentowa-
niem i na korzyść naszą prowadził.

Pan Amezaga, który w imieniu moim
miał honor, mówić już z W Panem w po-
wyższych i innych nas dotyczących interes-
sach, powiedział mi, że już o nich zainfor-
mowanym jesteś. Konferencya zatem na-
sza będzie krótka.

Co mnie teraz zatrudnia, naywiękzay jest dla mnie wagi. Pierwszém moim życzeniem jest, stać się przybranym Synem Cesarza Jmci, naszego wspaniałego Monarchy. Mniemam, iż godziem jestem tego przybrania, które przy miłości moiej i przychylności zupełney ku poświęconey osobie Cesarza Jmci oraz przy moim zupełném poświęceniu się i posłuszeństwie względem Jego zamiarów i rozkazów, składałoby zaiste szczęśliwość życia mego.

Pragnę także mocno, byż oddalony z Valencay; stolica bowiem ta samą tylko smutność, nam przynosząca, w żadnym względzie dla nas nie jest stosowną.

Z ukontentowaniem ufam wielkiemu sposobowi postępowania i szlachetney dobroci Cesarza Jmci i spodziewam się, że życzenia moje wkrótce ziszczone będą. —

Przyjm WPan etc.

(Podp.)

Ferdynand.

Podług rapportu z Salamanki dnia 6. Lord Wellington miał ieszcze swą główną kwaterę w Viseo w Portugalii, licząc w 4 dywizyach około 22 do 25,000 ludzi, oprócz 4 do 5000 znajdujących się w Lizbonie, Oporto i Coimbra. Na forpocztach przed Ciudad Rodrigo, aby przedłużyć zdobycie tej fortecy, stoi 2000 Anglików, luzujących się co 5 dni, a 2000 Portugalczyków w Almeda dowodzonych przez oficerów angielskich. Anglicy niedowierzając wypadkowi rzeczy mają już w Lizbonie mnogość statków przewozowych w pogotowiu. Zapewne General Beresford popłynie z 25,000 Portugalczyków do Brasillii. W Bayonnie zgromadza się armia odwodowa z 50,000 ludzi.

Minister marynarki wyjechał wczoray do Antwerpii. Gdy tam NN. Cesarstwo wyjadą, towarzyszyć im będą Sekretarz stanu, Ministrowie wewnętrznych i zewnętrznych interesów.

Podług ostatnich wiadomości z Hiszpa-

ni General Sebastiani znajdował się z swą główną kwaterą dnia 1. Kwietnia w Maladze, gdzie naywiększa panowała spokojność.

z Paryża d. 28. Kwietnia.

NN. Cesarstwo wyjechali wczoray rano o godzinie 7. z Compiegne do St. Quentin. Dziś, iadąc podłużnie ukończonego już kanału, staną w Cambrai. Dnia 29. przybędą do zamku Laeken przy Bruxellii a 30. do Antwerpii. Jak słyhać, widzieć się będą z Królem hollenderskim w Herzogenbusch i w pierwszych dwóch tygodniach Maia powrócą znou do Paryża.

Dwór bawiąc w Compiegne często polował w pięknym lesie. Tragedye, komedye i opery komiczne dawane były na przemian na teatrze wystawionym w galleryi.

Marszałek Macdonald wyjechał do Barcelony dla obięcia dowództwa armii francuzkiej w Katalonii na miejsce Marszałka Angereau, który poedzie do wód dla poratowania zdrowia swego.

z Paryża d. 1. Maia.

Głoszą, iż corka Senatora Lucyana Bonaparte, wyniesiona jest na godność Xiężniczki, dodając, iż poydzie za znakomitego obcego Xięcia.

Marszałek Massena i General dywizyi Montbrun, dowodzący iazdą armii Marszałka, wyjechali do Bayonny. Dowództwo artylleryi teyże armii powierzone zostało Hrabii Eblé, byłemu Ministrowi woyny westfalskiemu.

Pan Mackenzie, Pułkownik angielski, któremu tu wielkie czynią grzeczności, niał sobie z swym Sekretarzem legacyinym hotel i przytomny będzie festynom maiowym. Zawady w zawarciu konwencyi o wymianę ieńców, już podobno uprzątione. Mackenzie jest krewnym sławnego angielskiego pisarza, tego samego nazwiska i był dawniey Sekretarzem Gubernii Indyjskiej pod Lordem Wellesley.

z Bruxellii d. 28. Kwietnia.

Król Imć hiszpański, Karol IV. mieszka

428.
teraz z Królową swą małżonką; — Królową armii hrabanckiej pozostanie w Hollandyi. hetruryjską, iey synem i Xięciem Pokoju — Znajduie się od 27. Kwietnia w Utrech.
Słychać, iż przeniesie się z swą familią do ied-
dnezy z wiosek naypiękniejszych Marsylią otaczających i że tam lato przepędzi. O potrze-
by iego staraia się z bacnością naywiększą i pensya regularnie Go dochodzi.

W czasie pozorney spokojności, iaką uroczystości Hymena w interessach publicznych sprawiły, wielkie projekta zbliżać się zdaia do ich wykonania. — Austria i Francya wspólny mają interes, założyć tamę nadużyciom anarchii tureckiej na ich granicach. Turcy wyzwali niedawno potęgę francuzką napadnięciem Kroacyi odstąpioney i zburzeniem kilku szpitalów. Chodzi już pogłoska o wielkiej wyprawie, którą Król neapolitański ma dowodzić. Porta wezwana bydz miała kategorycznie od obu dworów cesarskich, do zamknięcia Anglikom swych Portów. Skutek tego wezwania wkrótce okazać się musi. P. Adair niewyjechał ieszcze z Konstantynopola. Przypominamy sobie wyrazy Cesarza pod czas zagaienia posiedzeń roku 1809. „Bronië będe Portę, ieżeli wpływ Anglii odrzuci, potrafię ją ukarać, ieżeli chytrych rad iey słuchać będzie.” Zapewniaia, że z Tryestu popłynął kurjer austriacki do Palermo, z propozycyami do dworu sycylijskiego. Mówia także o zaślubieniu obcego Xiążęcia z Xiężniczką francuzką i o wyniesieniu na tę godność corki Senatora Lucyana.

z Amszterdamu d. 5. Maia.

Wczoray przed południem wyjechał Król w celu przyięcia Cesarza Imci na granicy swego Państwa. Suita iego składa się tylko z W. Marszałka i dwoch adiutantów.

z Antwerpji d. 30. Kwiet.

Wczoray wieczor o 7. przybyli tu NN. Cesarstwo. Dzisieyszego rana oglądał Cesarz warsztaty okrętowe, stanowisko portowe i niektóre warownie; dziś popołudniu oglądali NN. Cesarstwo eskadrę przed portem naszym stojącą. Cesarz poiedzie także do Seeland i Nimwegen. Wielka główna kwatera

armii hrabanckiej pozostanie w Hollandyi. Znajduie się od 27. Kwietnia w Utrech.

z Bazel d. 30. Kwiet.

Od kilku dni znajduie się w mieście naszym były Król szwedzki, Gustaw 4ty i zamysła tu zaiąć tymczasowie swe mieszkanie. Tym końcem niaął sobie na rok piękny wielki dom Burkhardta, (wtak nazwanym wisniowym ogrodzie), który od dawnego iuz czasu nie był zamieszkały.

z Wiednia d. 25. Kwietnia.

Odpowiedź Arcy-Xięcia Karola na list Cesarza Napoleona:

N. Panie! Posel WC. Mci oddał mi chlubne znaki legii honorowej i list zniewalajacy, którym mnie zaszczycić raczyłeś. Przeięty czule temi znakomitemi dowody Twey życzliwości, śpieszę złożyć WC. Mci wyraz mey wdzięczności, mogącej tylko bydz porównaną z podziwieniem, które we mnie wielkie Twe przymioty wzniecaia. Szacunek wielkiego męża naypiękniejszym iest zyskiem na polu sławy, a zasługiwać sobie na Twóy N. Panie, zawsze naywiększym moiem byłousiłowaniem. Racz WC. Mość bydz zapewnionym o moich niezmiennych życzeniach dla Twey osoby i przyięć laskawienaywyższe upoważenie, z którym mam honor bydz

Waszey C. Mci
nayniższy sluga i Kuzyn
K a r o l.

w Wiedniu d. 14. Kwietnia 1810.

z Wiednia d. 28. Kwiet.

NN. Cesarstwo wyiają w tych dniach do Mölk, ztamąd do swych dobr familiynych a potem do Pragi. Ekwipaże iuz odeszły. Dzieñ wyiazdu N. Cesarzowej do wod cieplskich przeznaczaią na 8. Maia.

Listy z Bukarestu d. 11. czynia nadzieię prędkiego pokoju między Rossyą i Turcyą.

Dodatek

OBWIESZCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Ponieważ Bogusław Kurzyński Naddzierzawca Ekonomii Turzyńskiej, zadłużwszy się Skarbowi do złotych polskich 32,764 gr. 6 pod pozorem zyskania od Rządu Pruskiego wynagrodzenia, za doświadczone w latach od 1803 do 1807 niedobory i decessa, i dla ustronienia się od realizacji zagrożonego mu przez Rząd krajowy aresztu osobistego, gdyby w terminie wyznaczonym Skarb nie zaspokoił — w dniu 9. mca Listopada r. z. dług wyżej wymieniony pomnożywszy jeszcze przez anticipacyą tajemną kilkunastu tysięcy zł. czynszow — wyjechał pokryjono do Złotowa w Prusach, co powodowało Prefekta do zaprowadzenia do ekonomii Turzeńskiej sekwestracji na jego koszt i risiko — gdy tenże zbiegły Kurzyński zadanej do Prefekta nie uczynił odezwy, dłuższe zaś utrzymanie sekwestracji zatrudnienie sprawuje, i Skarb wypuszczenie ekonomii Turzeńskiej dogodniejszym uważa, ieżliby więc Bogusław Kurzyński życzył utrzymać się przy prawie do dzierżawy ekonomii Turzeńskiej, tedy ma się stawić w biurze Prefekturalnym na dzień 2. Czerwca r. b. dla ułożenia się o zaległości dzierżawne i wystawienia dostatecznej kaucyi — w przypadku zaś niestawienia się, utraci swoje prawo do dalszej dzierżawy ekonomii Turzyńskiej owszem też ekonomia natychmiast komu innemu w dzierżawę wypuszczoną będzie — względem zaś zaległości dzierżawnych process kontumacyiny przeciwko niemu rozpoczęty zostanie, na zaspokojenie rzeczonych zaległości cały jego majątek szczególnie zaś ruchomości i inwentarze jego na gruncie zostawione, obroconemi będą. — W Poznaniu d. 5. Maja 1810.

Poniński. — Neyman, S. G.

Obwieszczenie. Prefekt Departamentu Poznańskiego. Odebrawszy od JW. Ministra Spraw Wewnętrznych Reskryptem d. d. 18. Kwietnia r. b. uwiadomienie, że institut szczepienia ospy krowiej w Warszawie w domu po Benońskim Nro. 315. w rynku Nowego Miasta już jest ustanowiony, i że u Dyrektora tegoż Instytutu JP. Brandt Fizyka miasta Warszawy wszyscy Fizykowie i Chirurgowie materyi prawdziwej do szczepienia teyże ospy, bezpłatnie za zgłoszeniem się przez list dostać mogą, udziela przeto Prefekt wiadomość tę wszystkim Interessentom, aby każdy z dobrodziejstwa Rządu mógł korzystać.

Poznań dnia 9. Maja 1810.

Uwiadomienie. Jedyne w języku polskim i

dokładne dzieło o Architekturze, jest już przygotowane w dwóch Tomach in folio. Pierwszy Tom składa się ze 150 arkuszy, drugi przeszło ze 120 tablic najpiękniejszego rysunku. Autor Dzieła tego JW. JX. Hrabia Sierakowski Kustosz koronny etc. dla dopełnienia funduszu na druk, podaje je na prenumeratę. Prenumerata pierwsza jest, czerw. złot. 3 w złoćcie ważnem holenderskiem; drugie czerw. zł. 3 i złotych 6, złożone bydź mają, gdy dzieło już pod prasą będzie. Prenumerata kończy się dnia ostatniego Czerwca r. b. Odbiera ją w Poznaniu W. JX. Gorczyński Rektor, od którego prenumerującą odbiorą Prospekt całkowitego dzieła, i Rewers drukowany.

Doniesienie. Ponieważ Warszawska poboczna loterya na dobra dnia 1. Czerwca r. b. ciągniona będzie, więc upraszam Ichmość Interessentow ażeby mi zaległe stawki wypłacić raczyli. Do 3ciey klasy teyże loteryi można także losow u mnie dostać.

Fr. Krause.

Doniesienie. Dzienniki praw tak kompletne Numerow 17, iako też i pojedyncze rozmaite Numeru, oraz osobne Numera tyżące się nominacyi urzędników krajowych i urzędzenia wydziału sprawiedliwości, iakoż tablice do Numeru 16 należące względem kursu bankocetli wiedeńskich i wszelkie inne sądownicze książki są do sprzedania w xigarni T. Szumskiego, na Rynku Nro. 55 w Poznaniu.

Uwiadomienie. Prefekt Departamentu Poznańskiego uwiadomia ninieyszem publiczność, iż JW. Minister Skarbu reskryptem swym d. 25. z. m. do W. Dyrektora Skarbu wydanym zniżywszy cenę soli, tey beczkę 405 funtow ważącą, nietylko na 89 zł. polsk. ustanowić, ale nadto bez czynienia różnicy między monetą zdawkową a kurantem pieniądza za sol od kupujących przyjmować zalecił. W Poznaniu d. 4. Maja 1810.

Uwiadomienie. Ponieważ są tego powody, iż Policya Departamentowa pragnie bydź uwiadomioną o pobyćie nierakiego Jaeckel, który dawniey za rządu pruskiego był Burmistrzem w mieście Szremie. Wzywam wszystkich W. Podprefektow, Prezydentow Policyi, i Burmistrzow rownie tak i zwierzchności miejscowe po wsiaeh, aby mnie o miejscu zamieszkania tegoż Jaeckel zawiadomić raczyły. W Poznaniu d. 8. Maja 1810.

Kommissarz Policyi Departamentu.

Uwiadomienie. Prefekt Departamentu Poznańskiego uwiadomia publiczność, iż w ekonomii narodowej Powidzkiej wystawione bydź mają nowo:

440
jedna stodoła na folwarku Powidzu i Obora i jedna na folwarku Polanowie; koszt na wystawienie dwóch tych budynków wyanszlagowane są na zł. polsk. 9711 gr. $7\frac{1}{2}$ procz drzewa, które z lasów narodowych wydane będzie. Antreprzyza tey budowli zdana bydź ma najmniey żądaiącemu. Zatem Prefekt wyznaczając do licytacji w biorze swym trzy terminy, iako to: pierwszy na dzień 16. drugi na dzień 23. a trzeci i ostatni na dzień 30. Maia r. b. przed deputowanym W. Sławińskim Radzcą Prefekturalnym, każdą razą rano o godzinie 10., wzywa każdego entrepryzy tey podić się chcącego, aby się na wspomnionych terminach przed deputowanym rzeczonym stawili i oświadczenia swe do Protokołu podali, a najmniey żądaiący przystąpienia z nim do kontraktu spodziewać się może, wreszcie przystępujący do licytacji w terminie ostatnim, złożyć powinien kaucyę zł. polsk. 2000 bądź w gotowiznie bądź w zaręczeniu pewnem; o przepisanej zaś konstrukcyi budynków z abrysów i anszlagow u W. deputowanego zainformować się można. W Poznaniu dnia 30. Kwietnia 1810.

Doniesienie. Wysoko szanowney publiczności niniejszym uniżenie donoszę, iż zupełnie przy sposobiony już iestem, życzeniu każdego, który mnie swym przybyciem zaszczycić raczy, zadosyć uczynić. Nie tylko zimne i ciepłe trunki wszelkiego gatunku, między ktoremi tylko, wyborne Szczecińskie tak nazwane angielskie piwo wytuszczam, dostać można, lecz też z ukontentowaniem wszelkie zalecenia względem przygotowania obiadów i kolacyow przyjmować, i nayskrytniejsze usłużenie każdemu, poczytywać sobie za obowiązek będę. Niektorym amatorom donoszę, iż w tych dniach marynowanych iesiotrow z Szczecina otrzymałem. Tym bardziey pewny iestem, licznego spodziewać się zgromadzenia, gdy Szeląg bez zaprzeczenia, w okolicy Poznania największe sprawnie pleyzery, i naywiększego dokładać będą starania, abym naturę tegoż do naydokładniejszego doprowadził ukształcenia.

L. Mathieu,

Dzierzawca Szeląga pod Poznaniem.

Doniesienie. Ponieważ los Nro. 9196 z 5tey klasy 3ciey Warszawskiey loteryi zginął, a zatem donosi się niniejszym, iż wypaść mogąca wygrana na tenże los, iedynie tylko prawdziwemu właścicielowi tegoż losu wypłaconą będzie. W Poznaniu d. 13. Maia 1810. Presso.

Doniesienie. W kamienicy pod Nro. 114 na ulicy Napoleońskiej bywaią dawane lekcye języków angielskiego, włoskiego, francuzkiego i niemieckiego. Także znajduią się w teyże kamienicy

stancya o 4 pokojach iedney garderobie i kuchni podczas tranzakcyi Święto Jańskiey do nałęcia.

Do zadzierzawienia. Prefekt Departamentu Poznańskiego. Gdy dzierzawa generalna ekonomii Ryszewskiej, do ktorey folwarki, wsie, młyny, czynsz, użytki i propinacye niżej specyfikowane, iako to: 1) folwarki i wsie Ryszewo; 2) Zalisie; 3) Budzistaw; 4) Gościeszyn; 5) ogrod z łąką w Miecierzynie; 6) nowy folwark przy cegielni; 7) wsie Miecierzyn; 8) Gościeszynek; 9) Lubez; 10) Kotoń; 11) Owsiska; 12) olgedry Kompniarz; 13) Ieziora i Kępniak; 14) Ochodza; 15) Pyszcz; 16) Łomno; 17) Kociatek; 18) Dębowiec; 19) Gałaznia; 20) Lubez; 21) dwa wiatraki przy Ryszewie; 22) młyn Borowiec; 23) rybolostwa pod Ryszewem; 24) pod Gołąbkami; 25) pod Miecierzynem; 26) Kanony emfiteutyczne z Bożaczyna; 27) z Jeziorzan; 28) z Welny; 29) Kolonia Gołąbki i dochod od komorników tamże; 30) Kanon od sołtysa Radke za 10 morgow roli w obrębie Miecierzynskim; 31) Grundczynsz z przedmieść Gnieźnieńskich Grzybowa, Cierpięgi, Słomianki i Zaieżerza; 32) Propinacya w gościńcach w Ryszewie, Gościeszynie, Gościeszynku, Budzistawiu i Zalesiu, extraordinaryiny debir; 33) Prop. w Miecierzynie w Lubezu i Lotoniu; 34) w Niestronnie i Mylnie; 35) w Ratuszu i Bularni w Gnieźnie; 36) w gościńcu Gołąbki; 37) w Gałzewie; 38) w Grochowskich Kieżyż; 39) w Strzyżewie Kościelnym; 40) w Orchole należą — z dniem 30. Maia r. b. upływa i podług decyzyi JW. Ministra Spraw Wewnętrznych wyrażone pertynencye w 3letnią possessyą dzierzawną z wolney ręki lub przez licytacyą wypuszczone bydź mają, przeto wzywa Prefekt wszystkich dzierzawę tę zyskać z wolney ręki życzących ażeby się z propozycyami swymi do biora Intendatury dobr narodowych udali, gdzie im anszlag intrat i waranki do kontraktu okazane będą. W przypadku zaś gdyby zadzierzawienie z wolney ręki nieprzyszło do skutku, wyznaczają się terminy do licytacji na dzień 18. 25. Maia i 1. Czerwca r. b. w biorze Prefekturalnym przed W. Moszczeńskim Radzcą Prefekturalnym łącznie z W. Tolkmitem Intendentem dobr narodowych odbywać się mające, na których więc, nabydź chcący tey dzierzawy stawić się powinien. W Poznaniu d. 7. Maia 1810.

Do zadzierzawienia. Służące dochodom Kamedlaryi miasta Powiatowego Pyzdr następujące dzierzawy od 1. Czerwca c. są do wypuszczenia na lat 3 po sobie idące, iako to mostowe razem z grobelnem, łąki, ogrody, i role do fundusza szpitala należące, ochotę mający dzierzawie stawić się

winni na terminach dnia 26. Kwietnia, 10. Maia i ostatnim terminie 24. t. m. na którym terminie więcej dającemu dzierżawa do possessyi przyderżoną zostanie o kondycjach powyższych dzierżaw w Magistratualney Registraturze każdego czasu dowiedzieć się można. W Pyzdrach dnia 10tego Kwietnia 1810.

Burmistrz z Radą.

Do zadzierżawienia. Niżej podpisany urząd leśny podaje do publiczney wiadomości, iż w ekonomii Powidzkiej w Pówidzu powtorny termin licytacyiny do puszczenia polowania pro 18¹⁰/₁₁ na polach i borach teyże ekonomii został wyznaczony na dzień 25. Maia t. r. wzywają się więc wszyscy do dzierżawienia ochotę mający, aby na godzinę 9tą z rana w Pówidzu stawili się. Charbin d. 5go Maia 1810.

Gutowski.

Do zadzierżawienia. A że JW. Minister Spraw Wewnętrznych reskryptem swym d. d. 31. Marca r. b. powtornie żądzierżawienie małego polowania po Obszarach ekonomii Poznańskiego na lat kilka zaliczył a zatem podpisany urząd na mocy odebranego reskryptu JW. Prefekta Deptu Poznańskiego z dnia 24. Kwietnia r. b. N. 196 do tey czynności termin na dzień 7. Czerwca r. b. z rana o godzinie 10. in loco Kicin pod Poznaniem naznaczył. Do zadzierżawienia rzeczonedgo polowania ochotę mający mający, rekwiruią się niniejszym obwieszczeniem, w tym celu, aby się na powyższy termin stawili, w którym kondycje zadzierżawienia do wiadomości podane będą. Mochi pod Wolsztynem d. 4. Maia 1810. — Urząd leśny Wydziału Mosińskiego. — Braunek Nadleśniczy.

Do zadzierżawienia. Gdy od następujących pertynencyow kamelarnych to jest od wagi mieyskiej, rynkowe i targowe, rybastwo, sala do tańców i katostwo dzierżawa kończy się, i takowe na nowo na dwa lata aż do S. Trojcy 1812 roku w dzierżawę wypuszczone byđź mają, więc następujące termina do licytacji, t. i 30. Kwietnia, 14. Maia i 28. Maia r. b. z rana o godzinie 9. na tutejszym ratuszu wyznaczone zostały, do których ochotę mające osoby wzywają się, i oczekiwać mogą, że więcej dający powyższe pertynencye mieyskie salvo approbatone w dzierżawę odbierze. W Międzyrzeczu d. 4. Kwietnia 1810.

M a g i s t r a t.

Do zadzierżawienia. Gdy za naydogodniej uznano, wieś Zbrudzewo, miastu Szrem patronomieczną od S. Jana r. t., w 3letnią dzierżawę spo sobem licytacji wypuścić, przeto termina do tey licytacji na dzień 21. i 28. Maia, trzeci i ostatni zaś na dzień 11. Czerwca r. b. przed południem o godzinie 9. w izbie seryjonalney wyznaczone zostały. Uwiadomiając o tem publiczność, wzywam

każdego mającego ochotę trzymania w dzierżawę rzeczonedgo wsi, aby na wyznaczonych terminach stawil się, o szczegolnych warunkach i kondycjach zaś, pod ktoremi wieś ta w dzierżawę wypuszczona byđź ma, każdego czasu dowiedzieć się ma. Dan w Szremie d. 11. Maia 1810.

Burmistrz

Do przedania. Na mocy reskryptu Prześwie-tnego Trybunału Cywilnego Iwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego d. d. 10. Stycznia et praes. 21. Lutego r. b. liczby 230, dom w mieście Babimoście pod Nro. 6 sytuowany z winnicą i domeczkiem w teyże winnicy, szl. Gotfryda Szulc dziedziczny, na 490 tal. sądownie oceniony, na instancyą wierzycieli w terminach 30. Kwietnia, 30. Maia i 18. Czerwca r. b. z których ostatni zawity więcej dającemu ma byđź sprzedany. — Wzywają się przeto wszyscy, ochotę do tego kupna mający, i do posiadania zdadni aby się w powyżey wspomnionych terminach, na audyencyi sądowej przed nami w Kargowie stawili, w którym, naywięcej dający za gotową zapłatę w grubej monecie przyderżeniu spodziewać się może. — Oraz wzywają się wszyscy ci, którzy do tego majątku iakową realną pretensyą mieć mniemają, aby takową naydaley 18. Czerwca r. b. podali iudowodnili, inaczey z nią prekludowani zostaną. Taxa w Kancellaryi naszey codziennie przeyrzaną byđź może. W Kargowie d. 19. Kwietnia 1810.

Wydział Sporny Sądu Pokoju Powiatu Babimostskiego.

Do przedania. Wydział sporny Sądu Pokoju miasta Poznania na mocy zlecenia sobie danego, donosi publiczności, iż gdy się tak na pierwszych dwóch iako i dzisiejszym zawitym terminia subhastacyi kamienicy z przyległą do niey kamieniczką, stajniami, szopami i podworzem, narożnie za Wrocławską bramą przy ulicy Rybackiey pod Nrem 99. położoney na oberżą uprzywilegiowaney, urzędownie za przeszłego Rządu po odciągnienu publicznych ciężarów — wraz z domem z drzewa w tyle teyże kamienicy wystawionym na 7778 talar. i 10 fenig. otaxowaney żadna osoba do Licytacyi nie stawila; Zaczyn Sąd za żądaniem Extrahenta subhastacyi, ieszcze ieden termin do Licytacji na dzień 3. m. Lipca r. b. z rana o godzinie 10. za ostatni i zawity wyznaczyszy; wzywa wszystkich chęć kupienia mających i do zapłacenia zdatnych, aby się na powyższym terminie przed wspomnionym Sądem na Ratuszu tutejszym stawili. A po odłączeniu rzeczonedgo domu ile iuż za zesłego Rządu przedanego w ogolney taxie umieszczonedgo i odciągnienu wartości iego z teyże taxy; kamienica z przyległościami wyzey

442. 111
wyrażonemi naywięcey dającymu, za gotową zaraz zapłatą w grubey monecie do depozytu Sądowego złożyć się mianą, jeżeliby inaczey iakie inne okoliczności prawne nie wymagały sprzedanej zostanie. Taxa Kamienicy wyżey opisaney zawsze jest gotowa do zobaczenia w Poznaniu.

Dnia 3. Maja 1810.

Do przedania. Dnia 5. Czerwca r. b. w Poznaniu na Garbarach przed kamienicą pod Nrem 396 o godzinie 2. po południu, sprzedawane będzie Bydło i Owce więcey dającymu za gotową monetę, do czego się wzywają ochotę kupna mający.

Poznań dnia 15. Maja 1810.

Citatio. Alexander Przepałkowski Patron przy Trybunale Cywilnym Iwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego w Poznaniu na Garbarach pod Nro 394 mieszkający Plenipotent Ur. Marcellego Urbanowskiego w Ronowie pod Rogoźnem mieszkającego iako opiekuna po niegdy Ur. Konstantym Urbanowskim pozostałych nieletnich successorow obwieszcza, iż rzeczona opieka stosownie do zadecydowania rady familiinyey niemogąc inaczey przyjąć spadku majątku Ur. niegdy Konstantego Urbanowskiego na pupillow przychodzącego iak tylko cum beneficio inventarii — ani też płacić długow spadku tylko w proporcyi odpowiadającej wartości majątku — który ich małoletni pobierają — ztąd wy pływa nieuchronne rozpoczęcie processu likwidacyjnego na pozostałości niegdy Ur. Konstantego Urbanowskiego — z tego więc powodu Pełnomocnik wzwyz powiedziany zapożywa przez Jana Wydrzyńskiego Burgabiego przy Trybunale Cywilnym ustanowionego, w Poznaniu na zamku sądowym mieszkającego, wszystkich wierzycieli majątku niegdy Ur.

Konstantego Urbanowskiego, aby się na audyencyą Przeświewnego Trybunatu Cywilnego Iwszey Inst. Deptu Poznańskiego w Poznaniu w zamku sądowym odbywającą się dnia 28. Maia o godzinie 9. ranney roku płynącego, czyli w ten czas kiedy process likwidacyjny, na pozostałość Ur. niegdy Konstantego Urbanowskiego (w Wydziale pierwszym) z rejestru sobie właściwego przywołanym będzie — stawili — i pretensye swoje wszelkie z iakiegokolwiek zródła teyże pozostałości tyczące się na terminie tym podali likwidowali, i dalszego rozstrzygnięcia sądu oczekiwali. — Każdy więc kredytor niestawiający z swoją pretensją prekludowanym zostanie, i zostanie mu się tylko droga szukania swego zaspokoienia na tey reście majątku, któryby po zaspokoieniu stawiających pozostać się miał. — Dla kredytorow niemających znajomości z Adwokatami proponują się U. Urr. Jonezman, Izbiński, Mittelstaedt, Kosicki, Kaulfus, Maciejiowski, Sarnowski, Ollrych, Łukaszewicz Adwokaci. — Działo się w Poznaniu dnia 21go Marca 1810 roku.

Alexander Przepałkowski.

Citatio Creditorum. Wydział Sporny Sądu Pokoju Powiatu Wągrowieckiego niniejszym zapożywa wszystkich, którzy mieć mogą pretensye iakie do masy pozostałości niegdy IX. Kanonika Lipczyńskiego w Kościelsku, ażeby się na terminie d. 3. Lipca r. b. w sądzie swoim tu w Wągrowcu osobiście lub przez umocowanych pełnomocników stawili, i pretensye swoje podali, i one usprawiedliwili, w przypadku niestawienia się zaś oczekiwali ze z pretensjami swoimi prekludowanymi zostaną, i im względnie takowych wiecznie nałożone będzie milczenie. W Wągrowcu d. 12. Maia 1810.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.